

665

„Pchła” skakała po... scenie w Getyndze

Z przychylnym przyjęciem publiczności i recenzentów spotkał się występ Teatru im. W. Horzycy na scenie Deutsches Theater w Getyndze (RFN). Toruński teatr przedstawił tam trzykrotnie „Pchlę” Jewgienija Zamiatina w reżyserii Krystyny Meissner i scenografii Aleksandry Semenowicz, widowisko nagrodzone na ostatnim Festiwalu Teatrów Polski Północnej.

Recenzent największego dziennika w Getyndze „Göttinger Tageblatt”, Hans-Christian Winters napisał m.in.: „...sztuka, którą Zamiatin napisał na zlecenie słynnego moskiewskiego teatru artystów MCHAT na podstawie opowiadania Leskowa z 1881 roku jest dziełem mistrzowskim. To samo dotyczy wielokrotnie nagrodzonej inscenizacji Krystyny Meissner, realizowanej w tyleż prostej, co dowcipnej scenerii z wymownymi kostiumami Aleksandry Semenowicz. To, co wydaje się rubaszością i naiwnym komedianctwem, jest konsekwentnie zakomponowane, przemyślane aż po świadome wykorzystanie szczegółów. (...) Anna Romanowicz-Kozanecka, Ildefons Stachowiak i Tadeusz Kuta oraz Paweł Tchórzelski jako Mańkut z Tuły niech zostaną wymienieni jako reprezentanci całego zespołu, który angażując się także w najmniejszych rolach umożliwił przeżycie wydarzenia, jakim stało się to przedstawienie. I chociaż bez znajomości języka polskiego nie sposób było odebrać zróżnicowanego humoru sztuki (znający język widzowie premiery śmiali się do łez), to przedstawienie można było zrozumieć i smakować dzięki dokładnemu programowi i językowej gestów aktorów”.

„Göttinger Tageblatt” odnotował również pech aktorki grającej rolę Kelnera, która podczas jednego z przedstawień zaczęła się o hak, aże zrećznie wkomponowała to w całość, tak, jakby to było działanie zamierzone...